

Uniwersalny kodeks etyczny dla ustawodawców: to, czego prawo wymaga od prawników, powinno stanowić inspirację dla tych, którzy prawo tworzą

Autor: Andy J. Semotiuk



CEED

JUN 15, 2026



Etyka nie powinna kończyć się za drzwiami sali sądowej – od tych, którzy tworzą prawo, należy wymagać przestrzegania najwyższych standardów uczciwości, odpowiedzialności i zaufania publicznego.

We wszystkich systemach prawnych – czy to w Kanadzie, Stanach Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, czy w Unii Europejskiej – prawnicy podlegają dopracowanym kodeksom etycznym. Zasady te wymagają kompetencji, uczciwości, niezależności, lojalności wobec klientów,

szczerości wobec sądów oraz obowiązku przestrzegania samych zasad praworządności.

Jednak nadal istnieje uderzająca asymetria: ci, którzy *wykonywali* zawód prawnika, podlegają ścisłej regulacji; ci, którzy *tworzyli* prawo, często nie.

Ustawodawcy dysponują znacznie większą władzą. Kształtują oni zasady, które rządzą całymi społeczeństwami. A jednak w wielu demokracjach ich zobowiązania etyczne pozostają niejasne, niedostatecznie egzekwowane lub podlegają manipulacji politycznej.

Jeśli oczekujemy od prawników, że będą pełnić rolę funkcjonariuszy sądowych i strażników sprawiedliwości, powinniśmy oczekiwać co najmniej tyle samo – jeśli nie więcej – od ustawodawców.

Poniżej przedstawiono propozycję ****Uniwersalnego Kodeksu Etycznego dla Ustawodawców****, opartego na istniejących zasadach etyki prawniczej i dostosowanego do realiów demokratycznego sprawowania rządów.

1. Obowiązek przestrzegania zasad praworządności

Prawnicy są zobowiązani do przestrzegania zasad praworządności, nawet jeśli koliduje to z interesami klienta.

Ustawodawcy powinni podlegać jeszcze wyższym standardom: nie mogą uchylać, popierać ani tolerować przepisów, które podważają porządek konstytucyjny, niezależność sądownictwa lub prawa podstawowe.

Zasada ta znajduje już odzwierciedlenie w różnych konstytucyjnych przysięgach urzędowych i normach międzynarodowych (np.

standardach Komisji Weneckiej). Zbyt często jednak traktuje się ją jako symboliczną, a nie wiążącą.

****Proponowany standard:**** Ustawodawcy muszą odmawiać poparcia dla środków, które świadomie naruszają normy konstytucyjne lub osłabiają instytucje demokratyczne.

2. Obowiązek uczciwości i rzetelności

Prawnicy nie mogą wprowadzać w błąd sądów ani dopuszczać się nieuczciwości.

Jednak ustawodawcy rutynowo składają świadomie fałszywe oświadczenia publiczne bez ponoszenia konsekwencji.

Obowiązujące przepisy parlamentarne w niektórych jurysdykcjach zabraniają „wprowadzania w błąd Izby”, ale egzekwowanie tych przepisów jest rzadkie i często ma charakter partyjny.

****Proponowany standard:**** Ustawodawcy nie mogą świadomie fałszywie przedstawiać faktów w debatach legislacyjnych, oświadczeniach publicznych lub oficjalnych komunikatach. Celowe wprowadzanie w błąd powinno skutkować znaczącymi sankcjami.

3. Obowiązek kompetencji

Prawnicy muszą zapewniać kompetentną reprezentację, co oznacza, że muszą rozumieć prawo i fakty istotne dla swojej pracy.

Natomiast ustawodawcy często głosują nad złożonymi aktami prawnymi, których nie przeczytali ani nie zrozumieli.

Chociaż systemy polityczne nie wymagają od ustawodawców, by byli prawnikami, wymagają od nich jednak wydawania świadomych osądów.

****Proponowany standard:**** Ustawodawcy muszą podejmować rozsądne wysiłki, by zrozumieć treść, implikacje i konsekwencje ustaw, które popierają lub którym się sprzeciwiają. Ślepa partyjność nie jest usprawiedliwieniem dla niewiedzy.

4. Obowiązek lojalności wobec interesu publicznego

Prawnicy są lojalni wobec swoich klientów. Ustawodawcy, teoretycznie, są lojalni wobec społeczeństwa.

Jednak dyscyplina partyjna, wpływ darczyńców i osobiste ambicje często wypaczają ten obowiązek.

W wielu jurysdykcjach istnieją systemy regulujące konflikt interesów, ale często są one wąskie i reaktywne.

****Proponowany standard:**** Ustawodawcy muszą przedkładać interes publiczny nad interesy osobiste, finansowe lub partyjne. Obejmuje to unikanie zarówno rzeczywistych konfliktów, jak i pozorów nieprawidłowości.

5. Obowiązek niezależności

Etyka prawnicza kładzie nacisk na niezależność od niepożądanych wpływów — czy to ze strony klientów, rządów, czy stron trzecich.

Ustawodawcy stoją w obliczu ciągłej presji ze strony lobbystów, darczyńców i kierownictwa partii.

Chociaż lobbying jest uzasadnioną częścią systemów demokratycznych, nieprzejrzyste wpływy już nie.

****Proponowany standard:**** Ustawodawcy muszą działać niezależnie od niewłaściwych nacisków zewnętrznych i ujawniać istotne czynniki wpływające na ich decyzje, w tym kontakty lobbyingowe i relacje finansowe.

6. Obowiązek przejrzystości

Prawnicy muszą prowadzić odpowiednią dokumentację i, w wielu przypadkach, ujawniać istotne informacje klientom i sądom.

Ustawodawcy działają w sferze publicznej i powinni podlegać wyższym standardom przejrzystości.

Wiele jurysdykcji już wymaga ujawniania informacji finansowych, ale często są one niekompletne lub trudne do interpretacji.

****Proponowany standard:**** Ustawodawcy muszą w jasny, przystępny i terminowy sposób ujawniać swoje interesy finansowe, prezenty, kontakty lobbyingowe oraz potencjalne konflikty interesów.

7. Obowiązek rozliczalności

Prawnicy podlegają sankcjom dyscyplinarnym ze strony organizacji zawodowych. Mogą zostać ukarani, zawieszani lub pozbawieni prawa wykonywania zawodu.

Ustawodawcy są jednak często rozliczani jedynie przy urnach wyborczych – a jest to narzędzie zbyt nieprecyzyjne i zbyt rzadko stosowane, by skutecznie reagować na naruszenia zasad etycznych.

Istnieją komisje ds. etyki i komisje parlamentarne, ale często brakuje im niezależności lub uprawnień wykonawczych.

****Proponowany standard:**** Ustawodawcy muszą podlegać niezależnym, bezpartyjnym organom nadzorczym, posiadającym rzeczywiste uprawnienia do prowadzenia dochodzeń i nakładania sankcji w przypadku naruszeń zasad etycznych.

8. Obowiązek szacunku i kultury osobistej

Sądy wymagają zachowania godności. Prawnicy, którzy dopuszczają się obraźliwego lub zakłócającego porządek zachowania, ponoszą konsekwencje.

Natomiast w organach ustawodawczych obserwuje się stałą erozję kultury osobistej, często nagradzaną zainteresowaniem mediów i korzyściami politycznymi.

Chociaż ożywiona debata jest niezbędna, degradacja dyskursu podważa zaufanie publiczne.

****Proponowany standard:**** Ustawodawcy muszą prowadzić pełną szacunku, opartą na faktach debatę i powstrzymać się od ataków osobistych, mowy nienawiści lub zachowań, które umniejszają godność instytucji.

9. Obowiązek unikania nadużywania władzy

Prawnikom nie wolno wykorzystywać procedur prawnych do niewłaściwych celów.

Ustawodawcy mogą jednak wykorzystywać narzędzia proceduralne, uprawnienia nadzwyczajne lub luki prawne w celu uzyskania korzyści partyjnych.

Przykłady obejmują manipulowanie granicami okręgów wyborczych, nadużywanie ustawodawstwa nadzwyczajnego lub atakowanie przeciwników politycznych poprzez tworzenie prawa.

****Proponowany standard:**** Ustawodawcy nie mogą wykorzystywać swojej władzy do umacniania pozycji, tłumienia opozycji lub manipulowania procesami demokratycznymi dla osobistych lub partyjnych korzyści.

10. Obowiązek ochrony praw i mniejszości

Etyka prawnicza uznaje szersze obowiązki w zakresie sprawiedliwości, w tym uczciwość i poszanowanie praw.

Ustawodawcy odgrywają bezpośrednią rolę w kształtowaniu krajobrazu prawnego. Jednak historia pokazuje, że większość może – i faktycznie to robi – łamać zabezpieczenia mniejszości.

Międzynarodowe ramy praw człowieka już nakładają obowiązki na państwa, ale poszczególni ustawodawcy rzadko są pociągani do osobistej odpowiedzialności.

****Proponowana norma:**** Ustawodawcy muszą zapewnić, że przepisy prawne szanują prawa podstawowe i nie dyskryminują niesprawiedliwie osób ani grup.

11. Obowiązek zarządzania

Prawnicy są strażnikami interesów swoich klientów. Ustawodawcy są strażnikami instytucji publicznych.

Obejmuje to odpowiedzialność finansową, długoterminowe planowanie oraz zachowanie norm demokratycznych.

Krótkoterminowe korzyści polityczne często prowadzą do długoterminowych szkód instytucjonalnych.

****Proponowany standard:**** Ustawodawcy muszą działać jako zarządcy zasobów publicznych i instytucji, przedkładając długoterminowe dobro społeczeństwa nad doraźne korzyści polityczne.

12. Obowiązek ciągłej świadomości etycznej

Od przedstawicieli zawodów prawniczych wymaga się ciągłego kształcenia i refleksji nad standardami etycznymi.

Ustawodawcy rzadko przechodzą ustrukturyzowane szkolenia z zakresu etyki po objęciu urzędu.

****Proponowany standard:**** Ustawodawcy powinni przechodzić regularne szkolenia z zakresu etyki i potwierdzać swoje zaangażowanie w przestrzeganie tych zasad przez cały okres sprawowania urzędu.

Wypełnianie luki między prawem a procesem stanowienia prawa

Trudno nie dostrzec ironii: osoby prowadzące sprawy w sądzie podlegają surowszym standardom etycznym niż ci, którzy tworzą przepisy, które sądy interpretują.

Ta przepaść nie ma charakteru wyłącznie akademickiego. Ma ona realne konsekwencje – erozję zaufania publicznego, polaryzację, korupcję i, ostatecznie, upadek demokracji.

Wiele z zasad przedstawionych powyżej istnieje już w fragmentarycznej formie w różnych jurysdykcjach: przepisy dotyczące konfliktu interesów, wymogi dotyczące ujawniania informacji, regulaminy parlamentarne i przysięgi konstytucyjne.

Brakuje im jednak spójności, konsekwencji i, co najważniejsze, możliwości egzekwowania.

Uniwersalny kodeks nie wyeliminowałby niewłaściwego postępowania. Ustanowiłby jednak jasny punkt odniesienia – taki, który wykracza poza systemy polityczne i różnice kulturowe, zakorzeniony w tych samych fundamentalnych wartościach, które kierują zawodem prawnika. Jest on tak samo potrzebny w zachodnich demokracjach, jak w Rosji, Stanach Zjednoczonych i na Ukrainie.

Jeśli od prawników oczekuje się służenia sprawiedliwości, to od ustawodawców należy oczekiwać jej *uosobienia*.

Standard powinien być prosty: ci, którzy tworzą prawo, powinni być co najmniej tak samo etyczni jak ci, którzy je stosują.

Wszelkie odstępstwa od tego stanowią ryzyko, na które żadne demokratyczne społeczeństwo nie może sobie pozwolić.

Andy J. Semotiuk jest autorem publikującym w magazynie „Forbes”, którego artykuły przeczytało ponad milion osób w ciągu ostatnich 10 lat. Wcześniej pracował jako korespondent ONZ w Nowym Jorku, współpracując z agencją Southam News w Kanadzie oraz innymi serwisami informacyjnymi. Przez trzy lata zasiadał w składzie orzekającym Kanadyjskiej Komisji Praw Człowieka. Był prezesem Fundacji Kanadyjsko-Ukraińskiej, a obecnie pełni funkcję starszego

doradcy w Centrum Demokracji Europy Wschodniej z siedzibą w Toronto. Przez 10 lat praktykował prawo w Los Angeles, a przez 5 lat pracował w Nowym Jorku, po czym powrócił do Toronto, gdzie obecnie zajmuje się prawem imigracyjnym Stanów Zjednoczonych i Kanady w kancelarii Pace Law Firm.